

Jest wiele sposobów, które potrafią skutecznie zredukować prędkość, a nawet niemal cały ruch na określonym odcinku ulicy. Wśród nich można wymienić progi zwalniające.

Większość kierowców nie przepada za progami zwalniającymi zamontowanymi na drogach. To rozwiązanie ma jednak wiele zalet – wymusza na kierowcach ograniczenie prędkości, powoduje mniejsze natężenie ruchu oraz jest stosunkowo tanie w montażu. Choć kierowcy narzekają na progi zwalniające, to takie rozwiązanie niewątpliwie poprawia bezpieczeństwo na drodze.

Progi zwalniające można stosować w miejscach, w których z powodów bezpieczeństwa konieczne jest wymuszenie ograniczenia prędkości pojazdów, m.in. w okolicach szkół, przedszkoli, szpitali, na osiedlach. Próg powinien mieć maksymalnie 10 cm wysokości (Dziennik Ustaw Nr 220). To optymalna wysokość, bowiem z jednej strony zmusza kierowcę do znaczącego zmniejszenia prędkości, a z drugiej, o ile kierowca zwalnia do zalecanej prędkości, jest bezpieczna dla zawieszenia. Próg zwalniający, spotkamy tylko na obszarze zabudowanym poza drogami głównymi. Nie można umieszczać progów spowalniających na łuku, w odległości mniejszej niż 40 m od skrzyżowania albo bliżej niż 30m od przejścia dla pieszych, chyba, że pasy umieszcza się na progu. Konieczne jest także właściwe oznakowanie progów. W tym celu stosuje się piony znak ostrzegawczy A-11a.

Jak przejeżdżać przez progi zwalniające?

Bez względu na to, czy próg zwalniający jest trudny do sforsowania, czy nie, za każdym razem warto zachować ostrożność podczas pokonywania tej przeszkody. Po pierwsze w przypadku samochodu z manualną skrzynią biegów powinniśmy przejeżdżać przez progi zwalniające na luzie. Nie wolno hamować podczas wjeżdżania i zjeżdżania z progu. Najlepiej, żeby samochód samoczynnie się przetoczył przez przeszkodę. Co więcej, warto w miarę możliwości przejeżdżać przez próg kołami z jednej strony, drugimi go omijać.

Źródło: forumsamochodowe.pl, naukajazdy.pl oraz szkolabezpiecznejjazdyrenault.pl